

Prawo Boże

W tym artykule chcę odpowiedzieć na kilka istotnych pytań:

- Co to jest Prawo Boże?
- Czy należy go przestrzegać – wypełniać?
- Czy Prawo Boże zostało zniesione, unieważnione, przybite do krzyża?

Są to pytania, które jak myślę nasuwają się każdemu kto dokładnie bada tę naukę w Słowie Bożym.

W nauczaniu o Prawie jest bardzo wiele zakłamania i zamieszania wśród doktryn głoszonych w tak zwanych chrześcijańskich kościołach i organizacjach.

Swą odpowiedź oprę na Piśmie Świętym, które jest jedynym i absolutnym autorytetem (Jan 7:37-39; Rzym. 15:4; 1Kor. 10:11; 2Tym. 3:16-17).

Co to jest i czym jest Prawo Boże?

- Są to wszelkie prawa, które stworzył Bóg Najwyższy JAHWEH przez swojego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa „On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane” (Kol. 1:15-17, zob. Hebr. 1:3). Są to prawa rządzące przyrodą w mikro i makro skali, to znaczy począwszy od najmniejszych cząstek elementarnych wchodzących w skład atomu, a skończywszy na największych obiektach w niepojęcie wielkim Uniwersum – wszechświecie.

- Jest to Prawo Moralne, czyli 10 przykazań Bożych zwanych także Dekalogiem.

Poniżej cytuję treść Dekalogu z Biblii Tysiąclecia:

„Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa:

I

Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!

II

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

III

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy.

IV

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

V

Czczij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

VI

Nie będziesz zabijał.

VII

Nie będziesz cudzołożył.

VIII

Nie będziesz kradł.

IX

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.

X

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego

Przypuszczam, że są takie osoby, które zdziwiła treść niektórych przykazań, a to dlatego, iż od dzieciństwa, a w gruncie rzeczy od wielu pokoleń, byli uczeni fałszywej bo katechizmowej wersji dekalogu. Przy tej okazji chcę zwrócić uwagę na pewien istotny szczegół, w czwartym przykazaniu przy słowie „szabat” widnieje mała literka „s”, oznacza ona słownik znajdujący się w tym katolickim przekładzie Biblii. Słownik ten tak tłumaczy słowo „szabat”: „Szabat – siódmy dzień tygodnia (sobota) – dzień odpoczynku i składania ofiar Bogu. Jest on na równi z obrzezaniem znakiem przymierza Izraela z Jahwe i ośrodkiem uświęcenia Ludu Bożego.”

Cytat ten zostawiam bez komentarza.

Prawo Moralne – Dekalog, jak i inne prawa, które stworzył Bóg Najwyższy są ze sobą nierozdzielalne i obowiązują w całym Uniwersum. Na usta ciśnie się pytanie: Czym jest Prawo Moralne? I jakie jest to Prawo?

Aby uzyskać przejrzystą odpowiedź, porównam Boga z Jego Prawem:

BÓG

Jest **święty** – 3Mojż.11:44,45, 19:2; Izaj.6:3
Jest **sprawiedliwy** – 5Mojż.32:3,4; 1Jana 1:9
Jest **dobry** – Łuk.18:19
Jest **duchem** – Jan 4:24
Jest **doskonały** – Mat.5:48
Jest **wieczny** – Ps.90:2, 93:2
Jest **niezmienny** – Mal.3:6; Jak.1:17
Jest **prawdziwy** – Jan 17:3
Jest **wielki** – Ps.135:5; 147:5
Jest **światłem** – Mich. :8

PRAWO

Jest **święte** – Rzym.7:12
Jest **sprawiedliwe** – Rzym.7:12
Jest **dobrze** – Rzym.7:12
Jest **duchowe** – Rzym.7:14
Jest **doskonałe** – Ps.19:8
Jest **wieczne** – Ps.111:7,8
Jest **niezmienne** – Mat.5:18; Łuk.16:17
Jest **prawdą** – Ps.119:142
Jest **wielkie** – Izaj.42:21
Jest **światłem** – Izaj.51:4

Jak widać bardzo wyraźnie, **Prawo Boga** jest odzwierciedleniem Jego **charakteru**. Te same przymiotniki opisują zarówno Boga jak i Jego prawo.

Bóg Ojciec – Jahweh jest święty, wieczny i doskonały i takie samo jest Jego prawo. W takim przekonaniu utwierdza nas również Syn Boży Jezus Chrystus:

„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni” (Mat. 5:17-18, BT). A Ewangelista Łukasz tą samą myśl oddaje następująco: „Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa” (Łuk. 16:17, BT).

Pan Jezus wyraźnie mówi: nie przyszedłem znieść Prawa, ale je wypełnić. Określeń ZNIEŚĆ i WYPEŁNIĆ nie można stosować zamiennie jak to powszechnie naucza się w niektórych organizacjach religijnych. Zbawiciel doskonale pokazał słowem i czynem jak należy rozumieć słowa: „WYPEŁNIĆ PRAWO.”

„Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny... Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim” (Mat. 5:21-22, 27,28).

Syn Boży nie tylko potwierdził ważność i nieprzemijalność, ale i konieczność przestrzegania dekalogu jak również głębokość znaczenia każdego przykazania. Jak sprawozdaje ewangelista Mateusz (19:16-19), Pan Jezus zapytany przez bogatego młodzieńca: „Co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny? Zbawiciel odpowiedział, iż warunkiem życia wiecznego jest przestrzeganie przykazań. Gdy młody człowiek zapytał, których? Chrystus wymienił pięć przykazań z dekalogu.

Podsumowując należy stwierdzić jednoznacznie, że:

- Pan Jezus nie zniósł, nie unieważnił Prawa.
- Nakazał Prawo przestrzegać już w myślach, a jest to obowiązek każdego człowieka (Kazn. Salom. 12:13) i warunek życia wiecznego.

W Piśmie Świętym temat Prawa Bożego ściśle związany jest z problemem grzechu, jak też usprawiedliwienia i zbawienia. Naukę apostołską na ten temat będę rozważał w tym właśnie kontekście. Apostołowie nie mogli inaczej nauczać niż ich Pan Jezus Chrystus, który powiedział:

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody... ucząc je przestrzegać wszystkiego co wam przekazałem” (Mat. 28:19-20). „W Jego imię trzeba też głosić wszystkim ludom, rozpoczynając od Jerozolimy, pokutę i odpuszczenie grzechów” (Łuk. 24:47), a nie ludzkich tradycji (Mar. 7:6-10) i baśni opartych na „żywiolach świata” (Gal. 4:9).

Przyjrzyjmy się teraz bliżej tej nauce.

„Każdy kto popełnia grzech przestępując Prawo. Grzech jest przestąpieniem Prawa” (1Jana 3:4, SK). „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć...” (Rzym. 6:23). „A żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest Prawo” (1Kor. 15:56).

„Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie **przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu**. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj. Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelkie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci” (Rzym. 7:7-8, BT).

„Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział także: Nie zabijaj. Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa” (Jak. 10:11, BT).

Z tych kilku wypowiedzi Słowa Bożego wynika, że:

- Łamanie Prawa jest grzechem.
- Zapłatą za grzech jest śmierć.
- Jedynie Dekalog pokazuje nam co jest grzechem.
- Gdyby Prawo nie istniało, tzn. zostało unieważnione, zniesione, przybite do krzyża – jak wielu fałszywie naucza – to nie istniałyby grzech i jego konsekwencja – śmierć.
- Wystarczy złamać tylko jedno przykazanie, aby być winnym złamania wszystkich dziesięciu.

Aby jeszcze lepiej zrozumieć jaką rolę odgrywa Prawo w dziele zbawienia człowieka, przyjrzyjmy się słowom Pana Jezusa zapisanym w ewangelii Jana:

„A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie... lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszycie, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jan 16:8,13).

Bóg przez swego Ducha będzie przekonywał świat – czyli każdego człowieka, o grzechu, sprawiedliwości i sądzie. Pamiętajmy o tym, iż jedynie przez Prawo zdobywamy znajomość grzechu

– jak nauczał ap. Paweł – dlatego Duch Świętego Boga będzie używał jedynie Prawa, by uświadomić każdemu jego grzechy.

Tylko wtedy, gdy zrozumiemy czym jest ohyda grzechu jesteśmy w stanie przyjąć Bożą sprawiedliwość i zrozumieć na czym polega sąd. Wręcz musimy się utożsamić z Bożym punktem widzenia, inaczej pozostaniemy duchowo ślepi, nadzy i ubodzy (Obj. 3:17).

Gdy Bóg przekona danego człowieka o jego grzechach, a on przyjmie to napomnienie i uzna przed Stwórcą swą winę i wyzna ją i porzuci grzech, wtedy jego uwaga jest skierowana na sprawiedliwość Bożą, którą jest nasz Pan Jezus Chrystus i dostępuje przebaczenia (Przyp. 28:13; Jer. 23:6; 1Kor. 1:30).

Apostoł Jan tę zasadę przedstawił w następujących słowach:

„Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości... i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1Jana 1:8-9,7, BW).

Taki człowiek wolny jest od swych grzechów i od Zbawiciela otrzymuje Jego boską naturę, która chroni go przed powrotem do grzechu.

„Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość” (2Piotra 1:3-4, BW).

„Wiemy, że żaden z tych, którzy się z Boga narodzili, nie grzeszy, ale że Ten, który z Boga został zrodzony, strzeże go i zły nie może go tknąć” (1Jana 5:18, BW).

Taki człowiek nie będzie już sądzony. „Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego dokonane są w Bogu” (Jan 3:18-21, BW).

Warto zilustrować to pewnym przykładem:

„Jeżeli zaś... popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców” (Jak. 2:9, BT).

„Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia” (Rzym. 8:1, BT).

Jeśli popełniamy grzech, Prawo potępi nas jako przestępców, ale dla tych, którzy są w Chrystusie nie ma już potępienia. Dlaczego nie ma już potępienia? Prosto i logicznie wyjaśniają to choćby te dwa fragmenty Słowa Bożego:

„Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę; w zwoju księgi o mnie napisano: Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a **Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu**” (Ps. 40:8-9, BT).

„Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości” (Efez. 3:17, BW).

W pierwszym fragmencie Pan Jezus stwierdza, że w Jego wnętrzu (sercu) mieszka Prawo, a w drugim ap. Paweł modli się o to by Chrystus zamieszkał w sercach – wnętrzu wierzących ludzi. Stąd prosty wniosek, że każdy kto przyjmie Chrystusa do swego serca (wnętrza) będzie przestrzegał Prawa. Niewyobrażalne i niemożliwe jest to, by Zbawiciel mieszkający w wierzącym człowieku łamał Prawo. On zawsze z radością i doskonale przestrzegał i przestrzega Prawa.

Tak więc każdy kto jest w Jezusie Chrystusie i w kim mieszka Jezus Chrystus nie ulega potępieniu ponieważ nie grzeszy, czyli nie łamie Prawa, a tym samym Prawo nie potępia go i „dlatego dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie nie ma potępienia.”

Jak już na początku wspominałem, w temacie tym jest wiele zamieszania i kłamstw tworzonych przez ludzi, którzy świadomie i nieświadomie zaniżają wysokie standardy chrystianizmu by dostosować się do zasad tego zepsutego świata, które są Bogu wstrętne i obrzydliwe. „A słyszeli to wszystko faryzeusze, którzy byli chciwi i naśmiewali się z niego. I powiedział im: Wy jesteście tymi, którzy chcą uchodzić w oczach ludzi za sprawiedliwych, lecz Bóg zna serca wasze. Gdyż to, co u ludzi jest wyniosłe, obrzydliwością jest przed Bogiem” (Łuk. 16:14-15, BW, zob. 1Jana 2:15-17).

Omówię teraz kilka najczęściej używanych wersetów z Pisma Świętego, które wyrwane z kontekstu, służą fałszywym nauczycielom do zniekształcania i zaciemniania prawdziwej nauki o Prawie Bożym.

Rzym. 10:4

„A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy” (Rzym. 10:4, BT).

Ci, którzy wypaczają ten tekst najczęściej cytują tylko słowa, że „Chrystus jest kresem Prawa”. Jak zatem rozumieć te słowa?

Pan Jezus z całą pewnością położył kres tym przepisom Prawa, które mówiły o składaniu ofiar ze zwierząt i z pokarmów, a były one cieniem ofiary z ciała i krwi Chrystusa (Dan. 9:27; Hebr. 10-1-4), ale owi „specjaliści” od Prawa nauczają, że Chrystus położył kres również dekalogowi. Takie twierdzenie jest z gruntu fałszywe. Zobaczmy, co naprawdę znaczą słowa, że „kresem Prawa jest Chrystus”.

Prawo Boże – 10 przykazań jest „lustrem” (Jak. 1:23-25) pokazującym każdemu, który się w nim przegląda lub mówiąc inaczej, porównuje z nim swój charakter, jakim naprawdę jest, jakim widzi go Bóg. Jak wygląda odbicie ludzkiego charakteru w tym „lustrze” opisał ap. Paweł:

„Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że tak Żydzi, jak i poganie są pod panowaniem grzechu, jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ich nogi szybkie do rozlewu krwi, zagłada i nędza są na ich drogach, droga pokoju jest im nie znana, bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec

Boga, jako że z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu” (Rzym. 3:9-20, BT, por. z Jer. 17:5,9-10).

Tu został opisany prawdziwy obraz każdego grzesznego człowieka żyjącego na tej planecie. Tak wygląda prawda o nas samych, bez względu na to czy akceptujemy ją, czy nie. To smutne, ale na szczęście Bóg ma moc by wybawić nas z tej ogromnej nędzy.

Połączę główne myśli z wyżej cytowanego fragmentu, zawarte w 9, 10 i 19 wersecie:

Wiersz 9 – Wszyscy są pod panowaniem grzechu.

Wiersz 10 – Nie ma sprawiedliwego, czyli czyniącego dobro, nawet ani jednego.

Wiersz 19 – Prawo mówi do tych, którzy podlegają Prawu czy mówiąc inaczej są pod wpływem Prawa i wszyscy muszą poczuć się winni wobec Boga.

Określenie: „pod panowaniem grzechu” ma to samo znaczenie co słowa:

- podlegać Prawu
- Pod wpływem Prawa
- W niewoli Prawa

„Podlegać Prawu” to grzeszyć – „być pod panowaniem grzechu”, czyli łamać Prawo, co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Ale ciekawe są słowa: „**Prawo mówi do tych**, którzy są pod panowaniem Prawa, podlegają Prawu.” Cóż ono mówi? A to, że jest łamane przez grzechy!

Apostoł Paweł rozwija tą myśl w 1 Tym. 1:9 pisząc, że „...Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców” (1 Tym. 1:9, BT).

Jeśli ktoś nie kradnie, nie cudzołoży, nie zabija, nie kłamie itd., to Prawo nie może do niego przemówić: Ty czynisz źle, ty grzeszysz, ponieważ on tego nie czyni, a to dlatego, że Chrystus w nim mieszka i **zamyka usta Prawu** – „kładzie kres Prawu”.

Tylko w tym sensie Chrystus kładzie kres, czy też jest końcem Prawa. Ale Zbawca czyni to „dla usprawiedliwienia każdego kto wierzy”, jak mówi druga część Rzym. 10:4 często już nie cytowana przez „zmieniaczy Prawa”. A więc Jezus czyni to dla każdego kto wierzy, dla każdego kto wierzy w to, że w Chrystusie się nie grzeszy, nie łamie Prawa.

„Dla usprawiedliwienia” – co to jest **usprawiedliwienie**?

Słowa: usprawiedliwiony, sprawiedliwy, prawy, sprawiedliwość, prawość, posiadają rdzeń w postaci słowa: PRAWO. Więc sprawiedliwy to taki, który żyje codziennym praktycznym życiem w myśli, słowie i czynie zgodnie z Prawem.

Aby lepiej to zrozumieć pomocne będą słowa ap. Pawła z Rzym. 3:23-24:

„Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie” (Rzym. 3:23-24, BW).

Słowa **chwała** i **moc** oznaczają jedno i to samo. Dowiadujemy się o tym choćby z listu do Rzym. 6:4, „...Chrystus wskrzeszony został przez chwałę (moc) Ojca.” Podobny przykład jest w ewangelii Jana 2:11, gdzie jest napisane, że Chrystus objawił chwałę (moc) swoją dokonawszy cudu zamiany wody w wino.

Być pozbawionym chwały – mocy Bożej jest równoznaczne z niesprawiedliwością, z grzechem, a co za tym idzie ze śmiercią.

To życie, które mamy obecnie jest tylko pożyczone człowiekowi przez Boga na bardzo krótki okres tych kilkudziesięciu lat. „Życie nasze trwa lat siedemdziesiąt, A gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt; A to, co się ich chlubą wydaje, to tylko trud i znój, Gdyż chyżo mijają, a my odlatujemy” (Ps. 90:10, BW).

Dostać usprawiedliwienia, to przedłużyć to pożyczone życie w nieskończoność. Sprawiedliwość jest życiem, BOŻYM ŻYCIEM (Ps. 36:10; Jer. 23:6; Jan 11:25 i 14:6), BOŻĄ CHWAŁĄ i MOCĄ, którą z powodu grzechu człowiek utracił już w Edenie, a Bóg z Chrystusem przywrócił każdej wierzącej osobie „...abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (2Tes. 2:14, BW).

Wszelką chwałę i cześć należy oddać – przypisać jedynie Bogu gdyż tylko On ma moc by uczynić nas żywymi czyli sprawiedliwymi i sprawić, abyśmy postępowali zgodnie z Jego wolą, „...aby słuszne żądania zakonu (Prawa) wykonały się na nas” (Rzym. 8:4). By grzech i śmierć nie panowały nad nami. „Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?... Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie... a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości... Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 6:2,11,18,23, BT).

W ten sposób przez wiarę w ofiarę i dzieło Chrystusa dostępujemy USPRAWIEDLIWIENIA – przywrócenia do życia doskonałego i świętego, gdyż „umarliśmy przez upadki i grzechy” (Efez. 2:1-5).

Na tym zakończę mój komentarz do Rzym. 10:4.

Gal. 3:10-11,13; 3:23-25; 4:1-5

„Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Gal. 3:10-11, BT).

Przedstawione są tu dwie bardzo ważne myśli:

- PRZEKŁĘCI są ci, którzy przez własne wysiłki chcą przestrzegać Prawa.
- PRZEKĘCI są również ci, którzy nie przestrzegają Prawa.

Należy zauważyć, że Słowo Boże na równi stawia te dwie grupy ludzi nazywając ich PRZEKŁĘTYMI. Bardzo interesującym jest fakt, iż Bóg traktuje ludzi, którzy o własnych siłach chcą przestrzegać Prawa, jako tych, którzy je łamią. W takim przekonaniu utwierdza nas 13 werset: „Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił - stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie” (Gal. 3:13, BT).

Wspaniałym uzupełnieniem Gal. 3:13 są słowa zapisane w 2Kor. 5:21: „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abymy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (por. z 4Mojz. 21:4-9; Jan 3:14).

Jest to kolejny dowód nie tylko na to, że GRZECH i PRZEKLEŃSTWO jest tym samym, ale pokazanie szokującego faktu, że Chrystus został uczyniony grzechem z powodu włożenia na Niego naszych grzechów (Izaj. 53) i z nimi zawisł na drzewie – krzyżu i do tego krzyża te grzechy, przekleństwo przybił.

Wykupienie z PRZEKLEŃSTWA PRAWA nie jest unieważnieniem Prawa – jak nauczają fałszywi prorocy – lecz zniszczeniem grzechu w naszym życiu. Aby tego dokonać Chrystus Pan bardzo utożsamiał się z upadłym człowiekiem, o czym pisze apostoł Paweł w liście do Hebr. 2:9,14-17; 4:14-16; 5:7-9.

Oto następne wersety z listu do Galacjan: „Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do objawienia się wiary. Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, /który miał prowadzić/ ku Chrystusowi, abymy z wiary uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani **wychowawcy**” (Gal. 3:23-25, BT).

Powyższe słowa jak i te z Gal. 4:1-5 stanowią pewną całość pokazującą rolę Prawa Bożego w usprawiedliwieniu i zbawieniu grzesznego człowieka.

Na czym polegała i polega „**straż Prawa**”, pod którą byliśmy trzymani (i wielu jeszcze jest)? Na tym, że „My również, jak długo byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata” (Gal. 4:3, BT). Tą „niewolę żywiołów świata” ap. Paweł dokładniej opisał w Efez. 2:1-3, BT:

„I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś **według** doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest **ducha, który działa teraz w synach buntu**. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy **według żądz naszego ciała**, spełniając zachcianki ciała i myśli zdożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni” (por. z Rzym. 3:9-18).

Do „żywiołów tego świata” zaraz powrócę.

„Straż Prawa”, czy mówiąc inaczej znajomość Prawa jeszcze boleśniej wykazywała ludzką niemoc i grzech, jak bardzo owe „żywioły” trzymają człowieka w niewoli. Samo Prawo nigdy nie dawało i nigdy nie da grzesznikowi mocy by uwolnić go z tej nędzy, ponieważ jej nie ma. Dlatego, „Gdy... nadeszła pełnia czasu zesłał Bóg Syn swego zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abymy mogli otrzymać wybrane synostwo” (Gal. 4:4-5, BT).

Ta sama myśl jest w liście do Rzym. 8:3-4 i Gal. 5:18:

„Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, tego dokonał Bóg. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha” (Rzym. 8:3-4, BT). „Co więcej, jeśli was duch prowadzi, to nie jesteście pod prawem” (Gal. 5:18, PŃS). Tu jest napisane na czym polegało „wykupienie tych którzy podlegali Prawu”, ale prześledźmy krótko to jeszcze raz.

Bóg posyła swego Syna w takim samym grzesznym ciele jakie ma każdy z nas i w ten sposób się z nami utożsamia, ponieważ podobnie jak my podlega Prawu. Z tą różnicą, że nad Synem Bożym „popędy tego ciała” nie panują – to On panuje nad nimi gdyż ma pełnię Ducha Boga. Tego samego Świętego Ducha każdy wierzący otrzymuje od Boga i ten Duch uśmierca wszelkie popędy naszego grzesznego ciała – natury, które sprzeciwiały się wymaganiom Prawa, dlatego Prawo nie mogło wypełnić się w nas.

„Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może... Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi” (Rzym. 8:5-7, 13-14, BW).

Jeśli Duch nas prowadzi nie jesteśmy pod Prawem, czyli bycie pod Prawem oznacza NIEMOŻLIWOŚĆ i NIEUMIEJĘTNOŚĆ przestrzegania – wypełniania tego PRAWA.

Jeśli żyjemy według Ducha, to nie jesteśmy pod Prawem, ponieważ to co nakazuje Prawo wypełnia, dokonuje się w nas (zob. 2Kor. 10:3-6).

I tego właśnie „zmieniacze Prawa” nie są w stanie pojąć, a może nie chcą pojąć, ponieważ musieliby zmienić swoje życie.

A teraz Gal. 3:25: „Gdy nadeszła wiara już nie jesteśmy poddani **wychowawcy**” (BT).

„Zmieniacze” fałszywie interpretują ten tekst twierdząc, że wiara unieważnia Prawo. Paplają coś bezmyślnie nawet nie próbując analizować, jaką myśl niosą te słowa. Czy tam jest napisane, że wiara znosi czy unieważnia Prawo?!

Napisane jest tylko to (i to kolejny raz), że wierząc w ofiarę i moc Chrystusa nie jesteśmy poddani Prawu gdyż Prawo zostało tu przyrównane do wychowawcy. Dlaczego Prawo zostało nazwane **wychowawcą – pedagogiem**, a dosłownie „prowadzącym chłopców do szkoły”? Tym „prowadzącym chłopców” do szkoły w czasach ap. Pawła był zazwyczaj niewolnik, ale nawet jemu wolno było użyć nawet siły wobec nieletniego chłopca w sytuacji, gdy ten nie chciał iść do szkoły i taką rolę miało Prawo, dlatego Paweł używa takiego obrazu.

Jak długo byliśmy nieletni podlegaliśmy opiekunom i rządcom (Gal. 4:1-2), czyli Prawu. Ale gdy uwierzyliśmy – „gdy przyszła wiara” i poznaliśmy Syna Bożego, dorośliśmy do męskiej doskonałości Chrystusowej nie jesteśmy już dziećmi i nie potrzeba nam pedagoga, któryby nas ciągle upominał i karcił, że żyjemy według ciała, a nie według Ducha (por. z Efez. 4:13-15), że żyjemy „w niewoli żywiołów świata.”

Dlatego w liście do Rzym. 3:31 ap. Paweł pisze: „Czyż więc poprzez wiarę przekreślamy Prawo? Wręcz przeciwnie. My Prawo umacniamy [zakon stanowimy, BG; ustanawiamy Prawo, BWP]” (BP). „Aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas...” (Rzym. 8:4, BT).

A teraz ciąg dalszy „żywiołów świata”. W liście do Gal. 4:8-10 ap. Paweł pisze: „Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. Teraz jednak, gdyście Boga poznali i co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? Zachowujecie dni, święta nowiu i lata!” (BT). A w liście do Kol. 2:16-17, 20-23 pisze tak: „Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu

pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus... Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj? Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykazania i nauki ludzkie. Mają one pozór mądrości w obrzędach wymyślonych przez ludzi, w poniżaniu samego siebie i w umartwianiu ciała, ale nie mają żadnej wartości, gdy chodzi o opanowanie zmysłów” (BW).

Określenie „żywioły świata” jest użyte trzykrotnie w Gal. 4:3,9 i Kol. 2:20 i wynika z nich, że owe „żywioły” „to tylko przykazania i nauki ludzkie”, które mają tylko pozór mądrości, a nie Prawo Boże.

Pierwsze zbory – zgromadzenia wywołanych tworzyli zarówno Żydzi jak i poganie. Było tak również w Galacji i Kolosach. Pewne osoby – Żydzi próbowali Chrystianom z pogan narzucić przepisy prawa cieniowego – ceremonialnego, które Chrystus wypełnił i przestały obowiązywać np. obrzezanie, sabaty ceremonialne (nie mylić z cotygodniowym sabatem siódmym dniem tygodnia). Ale przy tym próbowali również wcisnąć w umysły tych wierzących w Mesjasza pogan swoje tradycje, które były mieszaniną przepisów ceremonialnych i ich chorych, absurdalnych wymysłów: (Izaj. 29:13; Mar. 7:6-9) i to właśnie apostoł nazywa żywiołami świata, co zgodne jest również z Efez. 2:1-3 o czym wcześniej pisałem.

Ludzie niedouczeni (2Piotra 3:15-16) „zmieniacze Prawa” wypaczają naukę ap. Pawła nazywając obowiązek przestrzegania dekalogu niewolą żywiołów świata, są w ten sposób pod przekleństwem Prawa.

„On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. W swym ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Efez. 2:14-16, BT).

Z pośród 10-ciu tłumaczeń Nowego Testamentu, do których mam wgląd, w moim przekonaniu tylko Biblia Tysiąclecia, z której zacytowałem ten fragment, oddaje go najprecyzyjniej. Rozważmy dokładnie te słowa.

„On bowiem jest naszym pokojem.”

Pan Jezus jest naszym pokojem, prawdą, życiem i drogą (Jan 3:16 i 14:6,27). Jest najcenniejszym darem naszego Boga Ojca JAHWEW dla ludzkości, zwłaszcza dla wierzących.

„On który obie części uczynił jednością,”

Bezpośredni kontekst wskazuje na Żydów i pogan, ale słowa te mają głębsze znaczenie. W tym samym liście ap. Paweł pisze: „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to co w niebiosach, i to co na ziemi” (Efez. 1:10, BT, por. z Efez. 3:14-15).

„...zburzył rozdzielający je mur – wrogość.”

Co oznaczają słowa MUR – WROGOŚĆ?

Apostoł Paweł nawiązuje tutaj do muru jak dzielił dziedziniec przyświątynny na część przeznaczoną dla pogan i część przeznaczoną dla Żydów i prozelitów. Ale apostoł wykorzystuje to jako obraz o głębszym znaczeniu i tu pomocne będą słowa proroka Izajasza: „Oto ręka Pana nie jest tak krótka, aby nie mogła pomóc, a jego ucho nie jest tak przytępione, aby nie słyszeć. Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy” (Izaj. 59:1-2, BW).

MUR – WROGOŚĆ, który nas oddzielił od naszego Boga to nasze grzechy.
„**W swym ciełe** pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach” oraz „**w jednym ciełe** przez krzyż, w sobie zadał śmierć wrogości.”

Zwróćmy szczególną uwagę na określenie „w swym ciełe – w jednym ciełe”. Chrystus zadał w sobie śmierć wrogości, a przez to „pozbawił mocy Prawo.” Tą myśl należy rozwiązać bardzo precyzyjnie.

Najpierw rozpatrzę słowa, że „Chrystus w swym ciełe zadał śmierć wrogości”, czyli grzechowi. Pan Jezus uczynił to w dwojaki sposób:

- Nie miał grzechów własnych (Jan 8:46; 1Piotra 2:22) żyjąc w takim samym grzesznym ciełe (gr. sarx) jak my (Rzym. 8:3). Korzystał tylko z mocy Boga Ojca (Jan 12:49 i 14:10) nie popełnił nawet jednego grzechu i w ten sposób zadał w sobie śmierć grzechowi (wrogości) lub mówiąc inaczej „potępił grzech w ciełe” (Rzym. 8:3).

- Grzechy wszystkich ludzi zostały na Niego włożone (Izaj. 53:4-6; 1Piotra 2:24), a On poniósł je w swym ciełe na krzyż i do krzyża przybił. Co oznaczają słowa „pozbawił mocy Prawo”? Prawo mówiło np.: „Nie zabijaj”, a grzeszny człowiek nie potrafił o własnych siłach przestrzegać tego oraz innych przykazań, bo już gniewając się zabijamy (Mat. 5:21-22). Prawo w ten sposób nabywało mocy, która zwracała się przeciwko człowiekowi i skazywała go na śmierć za popełniony grzech/grzechy.

Mesjasz w zastępstwie człowieka zadośćuczynił wymaganiom Prawa przez prowadzenie bezgrzesznego życia i złożył to ŻYCIE w ofierze krzyżowej.

Dlaczego taki, a nie innym był plan zbawienia?

Ponieważ TYLKO ŻYCIE JEZUSA CHRYSZTUSA – jedyne ZRODZONEGO, czyli szczególnie unikalnego, bo nie stworzonego, ale zrodzonego przez Boga SYNA i nikogo innego poza Nim mogło zadowolić wymagania Prawa Bożego, które jest święte i doskonałe jak sam Bóg Najwyższy Jahweh. Żadne stworzenie nie mogło tego dokonać. Dlatego skruszony grzesznik może teraz powołać się przed Bogiem na ofiarę z krwi – życia Chrystusa, a nawet więcej – otrzymać to ŻYCIE i być wykupionym od śmierci, o czym pisał ap. Piotr: „Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! Tak samo Boska Jego wszechmoc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia /wywołanego/ żądzą na świecie” (2Piotra 1:2-4, BT).

Większość przekładów Pisma Świętego oddaje Efez. 2:15 w następujących słowach: „On zniósł zakon [Prawo] przykazań i przepisów...”. „Zmieniacze Prawa” z lubością cytują ten właśnie werset, a dokładnie mówiąc te kilka słów z tego wersetu, całkowicie pomijając najbliższy kontekst tzn. wersety 14 i 16 jak również wiele innych wypowiedzi Pisma Świętego na ten temat. Jest to bardzo

wygodne stanowisko dla ludzi, którzy hołdują swemu zepsutemu sercu (Jer. 17:5,9-10). Musieliby dostosować swoje życie do wymogów jakie stawia Chrystus (Mat. 7:13-14,21-23; Łuk. 14:25-33), a tak to mają „dobre wytłumaczenie” do swoich grzechów.

Kolosan 2:13-14

„I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym, wspólnie z nim ożywił, odpuszczył nam wszystkie grzechy; wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybivszy go do krzyża” (Kol. 2:13-14, BW).

Zanim dokładnie rozważymy ten fragment, porównamy go z kilkoma innymi zawierającymi podobną myśl: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Gal. 2:10, BW).

„A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami” (Gal. 5:24, BW).

„Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata” (Gal. 6:14, BW).

„Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wspólnie z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi” (Rzym. 6:6, BW).

I w tym przypadku „zmieniacze Prawa” cytują tylko Kol. 2:14 zapominając o 13-tym wersecie, który nadaje sens całej wypowiedzi. Biorąc pod uwagę powyższe fragmenty z listów ap. Pawła do Kolosan, Galacjan i Rzymian, warto postawić „unieważniaczom Prawa” bardzo proste pytanie: kto i co zostało przybite do krzyża? Czy Prawo?!

Wymienię w skrócie jeszcze raz to co zostało przybite do krzyża:

- Odpuszczył nam wszystkie grzechy, wymazał obciążający nas list dłużny i usunął go przybivszy do krzyża.
- Z Chrystusem jestem ukrzyżowany.
- Ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami.
- Dla mnie świat ukrzyżowany, a ja dla świata.
- Nasz stary człowiek został wspólnie z Nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione.

Tak więc to nie Prawo zostało przybite do krzyża. Duchowa ślepotą lub złą wolą „unieważniaczy” jest doprawdy porażająca.

Należy jeszcze dokładnie wyjaśnić: czym jest ów „LIST DŁUŻNY, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami”?

Tym „listem dłużnym” jest nasz dług wobec Prawa, a zaciągnęliśmy go łamiąc Prawo, świadomie i nieświadomie. Świadomie, np. pożądam cudzej żony. Nawet gdy usiłowałem tego nie czynić, bo Prawo pouczało mnie, że jest to bardzo złe, to odkryłem iż jestem za słaby by zapanować nad tym

grzechem. W ten sposób DŁUG wobec PRAWA ciągle rósł. Każdy grzech jest kolejnym długiem zaciągniętym wobec Prawa.

Kto wymazał – spłacił ten DŁUG?

Mój Zbawiciel i Pan Jezus Chrystus spłacił mój dług – grzech, za cenę swojej krwi i przybił ten dług – „zapis dłużny” do krzyża (Obj. 5:9).

„On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo [Gal. 3:13], abyśmy obumarłszy grzechem dla sprawiedliwości żyli, Jego sińce uleczyły was” (1Piotra 2:24, BW).

Odpuszczenie wszystkich naszych grzechów jest wymazaniem obciążającego nas listu dłużnego.

To nie Prawo, ale dług wobec Prawa został przybity do krzyża, a to olbrzymia różnica!

Na czym polegał system ofiarniczy – ta cieniowa służba w starożytnym Izraelu? Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam lepiej zrozumieć poruszane kwestie.

Wyobraź sobie czytelniku, że jesteś w starożytnym Izraelu. Zgrzeszyłeś, czyli złamałeś Prawo i przynosisz na dziedziniec świątyni baranka. Wyznajesz swój grzech (grzechy) trzymając rękę na głowie baranka i w ten sposób przenosisz symbolicznie na niewinne zwierzę swoją winę. Zabijasz go, ginie on zamiast ciebie z powodu twego grzechu. Baranek symbolicznie spłaca twój (mój) dług wobec Prawa.

Tak wyglądał cień, ale identycznie ma się sprawa w odniesieniu do rzeczywistości, którą jest Chrystus. On jest BARANKIEM BOŻYM, który gładzi grzechy tego świata (Jan 1:29). Cienie w postaci krwawych ofiar ze zwierząt wskazywały na Chrystusa i Chrystus gdy przyszedł wypełnił te cienie (Hebr. 10:1-12) i przestały obowiązywać.

Gdyby przyjąć za prawdę absurdalną mniemanologię „unieważniaczy Prawa”, to cieniowa służba w dawnym Izraelu wyglądałaby tak:

Zgrzeszyłem, przychodzę z barankiem na dziedziniec świątyni i kapłan mówi mi tymi słowami: Twój grzech jest anulowany, ponieważ Bóg unieważnił Prawo, tak więc nie musisz, ponieważ nie ma takiej potrzeby przynosić baranka by ginął on z twej ręki za twe grzechy.

Krótko mówiąc: kompletna paranoja.

Jakie były wymagania złamanego Prawa? „Zapłatą za grzech jest śmierć...” (Rzym. 6:23, BW).

Chrystusowa krew jest „walutą” (1Jana 1:7), którą spłacił On dług wobec Prawa, który zaciągnęliśmy grzesząc, by Prawo dalej nie domagało się od nas zapłaty w postaci naszego życia.

Bóg mógł rozwiązać problem grzechu na dwa sposoby:

- Usuwając, unieważniając Prawo, „...grzechu się jednak nie poczytuje gdy nie ma Prawa.” (Rzym. 5:13, BT por. z Rzym. 4:15).
- Lub posyłając Swego Jednorodzonego Syna (Jan 3:16), który jest „ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze lecz i za grzechy całego świata” (1Jana 2:2) „...i krew Jezusa Chrystusa, Syna

Jego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu (1Jana 1:7), ponieważ „...bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów” (Hebr. 9:22).

Bóg wybrał ten drugi sposób i nie podlega to żadnej dyskusji, dowodząc w ten sposób, że Prawo obowiązuje nadal i NIGDY nie przeminie (Łuk. 16:17).

Jeśli Prawo – Dekalog zostało unieważnione to nie poczytuje się grzechu, a jeżeli nie ma grzechu, to po co przelewać krew, która ma zmyć te grzechy? No i po co odpuszczać grzechy, których nie ma? Niewyobrazalna głupota i obrzydliwość tej fałszywej nauki o tym, że Dekalog został przybity do krzyża jest na podstawie podanych przykładów aż nazbyt oczywista.

Należy wyjaśnić i to, dlaczego Dekalog został nazwany „służbą śmierci”, „literą która zabija” (2Kor. 3:6-7)?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w Rzym. 7:12-13: „Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił nadmierną swą grzeszność” (BT).

Abyśmy lepiej zrozumieli jak wielką nędzą jest grzech, by wykazać człowiekowi słabość jego upadłej natury – Bóg objawił swe ŚWIĘTE PRAWO.

Ludzkie usiłowania przestrzegania Prawa z góry skazane są na niepowodzenie, potępienie i śmierć (Gal. 3:10-11), dlatego zostały nazwane „służbą śmierci.”

Litera Prawa z którą wierzący człowiek jest zapoznany nigdy nie da mu mocy, bo jej nie ma by przestrzegał je, ponieważ moc, która uzdalnia człowieka do przestrzegania Prawa pochodzi JEDYNIĘ od Boga: „Jeden raz przemówił Bóg, a dwa razy to usłyszałem, że moc należy do Boga” (Ps. 62:12, BW).

„A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga” (2Kor. 3:4-5, BW, por. z Filip. 2:13).

„Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (Jan 6:63, BW, por. z Jan 15:5).

Duch Boga ożywia to co martwe i sprawia by słuszne żądania Prawa wykonały się na nas którzy żyjemy według Ducha (Rzym. 8:4), lub mówiąc inaczej wypisuje Prawo na „tablicach serc” (2Kor. 3:3; Hebr. 8:10-12; 10:16-17).

Niejednokrotnie słyszę od „unieważniaczy Prawa” argument”, że Bóg jest miłością, że najważniejsza jest miłość, a przestrzeganie 10-ciu Bożych przykazań jest uciążliwe, nie do zniesienia, dlatego nie musimy ich zachowywać, ponieważ teraz obowiązuje tylko miłość, a nie Prawo. Cóż, ręce opadają, gdy słyszę takie „argumenty”. Jest to wycieranie sobie brudnej gęby Bożą miłością i niech nikogo nie razi to określenie.

Bóg jest miłością i miłość jest najważniejsza (1Jana 4:7-12; 1Kor. 13:13) to prawda, ale używać tego jako argumentu, że miłość znosi Prawo jest **bluźnierstwem** przeciwko Bogu.

Apostoł Paweł wyraźnie nauczał: „Nikommu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość” (Rzym. 13:8-10, BW).

Zaś ap. Jan tak się wyraził: „A z tego wiemy, że go znamy, jeśli przykazania jego zachowujemy. Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma. Lecz kto zachowuje Słowo jego, w tym prawdziwie dopełniła się miłość Boża. Po tym poznajemy, że w Nim jesteśmy” (1Jana 2:3-5, BW).

„**Na tym bowiem polega miłość ku Bogu**, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe” (1Jana 5:3, BW).

„...Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mat. 4:4, BT).

Niestety są tacy i to wielu, którzy gdy czytają słowa: „kto bowiem miłuje bliźniego Zakon WYPEŁNIŁ”, rozumieją je tak: „kto bowiem miłuje bliźniego Zakon ZNIÓSŁ – unieważnił.”

Doprawdy trudno jest tą głupotą komentować. Pismo Święte w wielu miejscach przekonuje, że słowo WYPEŁNIĆ znaczy PRZESTRZEGAĆ. Skąd więc ta duchowa ślepotą u wielu ludzi?!

„A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną, w których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2Kor. 4:3-4, BW).

Ludzie nie znający Boga, ani Jego Słowa bardzo często nadużywają słowa miłość nie rozumiejąc jego głębi i sensu, ale takiego jakie przedstawia Pismo Święte. Gdy wykaże się ich niewiedzę, nędzę i ślepotę, poirytowani bełkoczą coś o „miłości” zupełnie tego nie rozumiejąc. Gdyż to właśnie na tym polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań Jego, a przykazania Jego nie są uciążliwe. Ale dla „tych” są uciążliwe, ponieważ jedyną rzecz którą kochają jest ich własne JA, a za tym bełkotem o „miłości” chcą to ukryć, często nie będąc tego świadomi (Obj. 3:15-17).

Słyszałem też taki argument, że ap. Paweł za każdym razem gdy używa słowa „Prawo”, to zawsze ma na myśli całe Prawo, tzn. zarówno Dekalog jak i przepisy dotyczące składania ofiar, dziesięcin, obrzezania, karne, wojenne, zdrowotnościowe itd. Takie rozumowanie jest niedorzeczne, bo nawet dziecko wie, że używając na przykład słowa „blok”, musimy określić o jaki blok nam chodzi, np.:
blok rysunkowy
blok czekoladowy
blok mieszkalny
blik skalny
blok listowy

Nikt nie wypowie słowa „blok” zawsze w tym samym sensie czy znaczeniu, ponieważ byłoby to niezrozumiałe. Podobnie w wypowiedziach Chrystusa i apostołów słowo „Prawo” użyte jest w różnym znaczeniu i kontekście:

- do całego Pięcioksięgu Mojżesza – Tory (Łuk. 24:44).
- do Dekalogu (Rzym. 7:7-8,12; Jak. 2:10-11).

- do cieniowego systemu składania ofiar krwawych i z pokarmów (Hebr. 10:1-4).
- do oczyszczenia po porodzie i obrzezania (Łuk. 2:22-24, por. z 3Mojż. 12:1-4).

Zobacz też Mat. 5:17-42.

Oczywiście „unieważniacze” zapominają o zasadzie kontekstu wtedy, gdy jest to dla nich wygodne.

Znam pewną „gorliwą” społeczność chrześcijańską (bo nie chrystiańską przecież), która naucza, że Chrystus unieważnił CAŁE Prawo, a zarazem powołują się na fragment z Dz.Ap. 15:28-29 mówiący między innymi o tym by nie spożywać krwi, słuszny i nadal obowiązujący zresztą. W swej ślepcie nie dostrzegają, że apostołowie za sprawą Ducha Bożego powołują się na przepis Prawa, który według ich mniemanologii ma już nie obowiązywać. Takich społeczności, a raczej kościołów negujących którekolwiek z 10-ciu przykazań jest wiele, a Pismo Święte nazywa je Babilonem Wielkim (Obj. 17:1-5).

Sumą ich nauk jest twierdzenie, że Chrystus zniósł Prawo, a tym samym uczą, że w ten sposób został pokonany grzech. A przecież Pismo Święte dowodzi, że grzech został pokonany dzięki przelanej krwi Jezusa Chrystusa (1Jana 1:7; Obj. 5:9) właśnie dlatego, że Dekalog był i jest nienaruszalnym Prawem. Jeśli 10 przykazań zostało unieważnione, to krzyżowa śmierć Pana Jezusa całkowicie traci sens, jest daremna i niepotrzebna.

Nie ma chyba większej głupoty i obrzydliwości by twierdzić, że Chrystus Pan przez swą krzyżową ofiarę zgładził grzech i jednocześnie zniósł Dekalog. Dlatego negowanie ważności i wieczności i autorytetu Prawa lub choćby jego jednej kreski i litery jest szczególnie jadowitym i bardzo niebezpiecznym kłamstwem, gdyż podważa autorytet samego Boga Jahweh.

Wszyscy, którzy uczą, że można częściowo (np. unieważnić przykazanie o szabacie – sobocie, siódmym dniu tygodnia 2Mojż. 20:8-11) zmienić lub całkowicie unieważnić **moralne Prawo Boga, które jest odbiciem Jego charakteru**, którzy chcą cokolwiek poprawić po Panu Bogu, by iść z duchem postępu – „... ducha który działa teraz w synach buntu” (Efez. 2:2), dowodzą w ten sposób, że w ich zdradliwych sercach (Jer. 17:5,9) rządzi grzech i ojciec grzechu – diabeł, szatan, ów wąż starodawny (Obj. 12:9), który pierwszy zbuntował się przeciwko Bogu i Jego Prawu łamiąc szczególnie pierwsze przykazanie (2Mojż. 20:3; Izaj. 14:11-15; Ezech. 28:12-18).

Dlatego te diabelskie dzieci (1Jana 3:8) głoszą tę niechęć czy nawet nienawiść do Prawa jaką ma ich demoniczny ojciec, przedstawiając Boga w fałszywym świetle i obniżając Jego standardy moralne.

Słowo Boże ostrzega nas przed tymi kłamcami, a rzekłbym czarownikami:

„A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych? A co dotyczy zakonu i objawienia: **Jeżeli tak nie powiedzą**, to nie zabłyśnie dla nich jutrenka” (Izaj. 8:19-20, BW, por. z Przyp. 4:18; 2Piotra 1:19).

„Dlatego tak mówi Wszechmocny, Pan: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, mocno ugruntowany: Kto wierzy, ten się nie zachwieje [1Piotra 2:3-6]. **I uczynią prawo miarą, a sprawiedliwość wagą**. Lecz schronienie kłamstwa zmiecie grad, a kryjówkę zaleją wody” (Izaj. 28:16-17, BW).

Kamieniem węgła – narożnym jest Jezus Chrystus, kto w Niego wierzy, ten się nie zachwieje. Zaś Prawo jest miarą tego jak mocno ufamy Zbawicielowi, by nie zostać zważonym na wadze i znaleziony jako lekki (Dan. 5:25-27).

Do zakonu i objawienia, Prawo uczynię miarą, lecz schronienie kłamstwa zniesie grad. Niech każdy zadecyduje gdzie chce pójść i komu zaufać.

Zacytuję teraz słowa znanego angielskiego reformatora John Wesleya, który odpowiedział ludziom utrzymującym, że głoszenie ewangelii jest końcem Prawa następującymi słowy:

„Zdecydowanie temu przeczymy. Nie zgadza się to bowiem z głównym celem Prawa, mianowicie z przekonaniem człowieka o jego grzesznym stanie oraz obudzeniem tych, którzy nadal śpią będąc na skraju piekła. Apostoł Paweł oświadcza: ‘Przez Prawo jest poznanie grzechu’ Rzym. 3:20, BT. Zanim człowiek nie będzie przekonany o swoich grzechach, nie odczuje potrzeby pojednawczej krwi Chrystusa. Nasz Zbawiciel powiedział: ‘Zdrowi nie potrzebują lekarza tylko chorzy.’ Dlatego absurdem jest proponowanie pomocy lekarza tym, którzy są zdrowi lub przynajmniej w to wierzą.

Największymi wrogami ewangelii Chrystusowej są ci – powiedział Wesley – którzy otwarcie i wyraźnie potępiają Prawo i źle o nim mówią, którzy uczą ludzi łamać [znieść, rozwiązać, pozbawić mocy obowiązującej] nie tylko jedno najmniejsze czy największe z Jego przykazań lecz wszystkie.

Najbardziej zadziwiające w tym wszystkim, w tym wielkim zwiedzeniu jest to, że ci którzy ten błąd popełniają naprawdę wierzą, że czczą Chrystusa obalając Jego Prawo i że Go sławią gdy zaprzeczają Jego nauce. ‘Bądź pozdrowiony Nauczycielu i pocałował Go.’ Tak samo Jezus może powiedzieć każdemu z tamtych: ‘pocałunkiem zdradzasz Syna Człowieczego.’

Kwestionowanie jakiegokolwiek części Jego Prawa pod pozorem szerzenia ewangelii (...) jest niczym innym jak zdradliwym pocałunkiem” (J. Wesley, „Works”, kazanie 25, cyt. z książki „Wielki Bój” E.G. White, wyd. VII, str. 215).

„Zmieniacze Prawa” – „Judasze” mówią:

„Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędziliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?” (Mat. 7:22, BW)

A co Pan Jezus im kiedyś odpowie?

„Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie BEZPRAWIE” (Mat. 7:23, BW).

Gdyż tylko ten wejdzie do Królestwa Niebios, „kto pełni wolę Ojca mojego” – rzekł Jezus (Mat. 7:21, BW).

„A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań. Mówi mu: Których? A Jezus rzekł: Tych: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa...” (Mat. 19:17-18, BW).

Dzisiaj propozycja Zbawcy jest jeszcze aktualna: „...tego, który do Mnie przychodzi nie wyrzucę precz.” (Jan 6:37, BW).

„Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, każdy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz syn pozostaje na zawsze. Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie” (Jan 8:34-36, BW).

Zaś ap. Paweł wypowiada takie słowa: „Chwila, jeszcze chwileczkę, a przyjdzie ten, który ma przyjść i ociągać się nie będzie. Sprawiedliwy mój z wiary żyje, lecz jeżeli ustąpi tchórzliwie nie mam w nim upodobania” (Hebr. 10:37-38, SK, por. z Hab. 2:1-4; Jan 6:28-29).

„SPRAWIEDLIWY mój”, sprawiedliwy, czyli żywy i wolny człowiek dzięki wierze mieszkającego w nim Chrystusa żyje zgodnie z literą i duchem Prawa ponieważ Bóg zapisał mu je w sercu (Hebr. 8:10-12).

Wyróżniłbym trzy grupy ludzi jakie żyją obecnie na świecie:

- Pierwsza to ci, którzy mają obojętny lub wrogi stosunek do Prawa i Prawodawcy, niestety jest to najliczniejsza grupa. Są niesprawiedliwi – łamią Prawo.
- Druga to ci, którzy mają sprawiedliwość wywodzącą się z Prawa, czyli o własnej sile próbują go przestrzegać, polegając na własnych uczynkach, na własnej mocy i prawości, która jest „splugawioną szmatą” (Izaj. 64:6; Ezech. 36:17). Oni również są niesprawiedliwi – łamią Prawo.
- Trzecia grupa to ludzie, którzy mają **SPRAWIEDLIWOŚĆ Z WIARY**. Przestrzegają Prawa przez wiarę (zaufanie) w to, że Pan Jezus w nich doskonale przestrzega Prawa (Jan 14:12-13 i 15:5; Obj. 2:26). Wszelkie dobre myśli, słowa i uczynki przypisują (oddają cześć i chwałę) Bogu Najwyższemu i Chrystusowi, wiedząc, że sami nie są zdolni do czynienia dobra (Jer. 13:23; Efez. 5:20; Kol. 3:17; Jak. 1:17).

Tylko trzecia grupa jest **PRAWDZIWYM LUDEM BOŻYM**, który odziedziczy Królestwo Boże i Chrystusowe. W Objawieniu Jana LUD ten scharakteryzowany jest w dwóch wersetach:

„I rozniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł **rozpocząć walkę** z resztą jej potomstwa, z tymi, co **strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa**” (Obj. 12:17, BT).

„Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy **przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa**” (Obj. 14:12, BW).

Bóg nie podaje dokładnej nazwy swojego ludu, jak czynią to upadłe kościoły, ale cechy charakterystyczne, po których można go poznać, są to:

- wytrwanie (cierpliwość) świętych
- przestrzeganie Przykazań Bożych
- Posiadają świadectwo Jezusa
- mają wiarę Jezusa, (a nie „w” Jezusa)

Jak widać jedną z cech charakterystycznych i to dwukrotnie podkreśloną jest przestrzeganie przykazań Bożych – Bożego Prawa. Ale warto wyjaśnić, czym jest świadectwo Jezusa?

„Świadectwem Jezusa jest duch proroctwa” (Obj. 19:10).

Ale to nie wszystko, bowiem świadectwem Jezusa według słów z 1Jana 5:9-12 jest życie wieczne, które jest w Jezusie Chrystusie Synu Bożym. **I dzięki temu życiu – niezniszczalnemu ŻYCIU** (Hebr. 7:16), **lud Boży przestrzega Jego przykazań**. Kto naucza, że przykazania Boże – Dekalog

nie obowiązuje, kto twierdzi, że nie ma potrzeby przestrzegania ich, ten również nie odczuwa wielkiej potrzeby posiadania **niezniszczalnego Chrystusowego ŻYCIA**, jest więc martwy.

Podane przykłady z Pisma Świętego wybrałem po to by wykazać rzecz oczywistą tzn. niezmienność, wieczność i świętość Prawa Bożego, owych 10-ciu przykazań, które są podstawą tronu Bożego (Ps. 89:15 i 97:2) oraz aby ostrzec przed fałszerzami Słowa Bożego (Jer. 8:8-9).

Kończąc chcę zacytować jeszcze dwa fragmenty ze Słowa Bożego:

„**Spodobało się Jahweh w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość PRAWA**” (Izaj. 42:21, BT wyd. II).

„**Gdyż PRAWO musi pozostać PRAWEM i za nim opowiedzą się wszyscy prawego serca**” (Ps. 94:15, BW).

Amen

J.G.